

Sygn. akt IV P 50/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w Ząbkowicach Śląskich IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Fudali

Protokolant: Natalia Mika

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 roku w Ząbkowicach Śląskich

na rozprawie

sprawy z powództwa: **D. Ż. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B.**

przeciwko: **J. R.**

o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę **675,00 zł** (słownie: sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

.

Sygn. akt IV P 50/19

UZASADNIENIE

Powód D. Ż. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. R. na swoją rzecz kwoty 4.836,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11.01.2019 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany był zatrudniony w jego zakładzie pracy w charakterze pracownika budowlanego i pracę na jego rzecz wykonywał głównie poza granicami kraju w miejscach wskazanych przez powoda, w ramach wystawianych poleceń wyjazdów służbowych.

Kolejno powód wyjaśnił, iż sposób rozliczania zatrudnianych przez niego pracowników, w tym prawidłowość odprowadzania składek na ubezpieczenia, został skontrolowany przez ZUS, który uznał, że pozwany nie przebywał w podróży służbowej w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy w związku z tym, że pracę w przeważającej części wykonywał za granicą.

W świetle powyższego, jak dalej podniósł powód, ZUS przeliczył wynagrodzenie pozwanego proporcjonalnie do ilości przepracowanych dni poza granicami kraju i ustalił na nowo podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, uwzględniając również wynagrodzenie za usługi wykonywane w Polsce.

W konsekwencji strona powodowa, realizując obowiązek płatnika składek, dokonała korekty deklaracji ZUS pozwanego oraz wyliczyła i zapłaciła zaległe składki, łącznie z częścią składki, która powinna być finansowana przez pozwanego pracownika.

Przelewu składek w tym zakresie powód, jak następnie wskazał, dokonał w dniach 16 i 17.04.2018 r.

Powód podkreślił zatem, że to właśnie ta część składek stanowi przedmiot roszczenia, z którym płatnik składek (powód) wystąpił przeciwko pozwanemu byłemu pracownikowi, opierając swoje żądanie na przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Powód podniósł dodatkowo, że datą wymagalności zgłoszonego roszczenia jest dzień zapłaty przez niego składek, tj. 17.04.2018 r.

Ze względów wyżej przedstawionych, wobec także braku reakcji przez pozwanego na skierowane do niego wezwanie do zwrotu nienależnego świadczenia w postaci części składek stanowiących jego indywidualne zobowiązanie, powód jest przekonany, że wywiedzione powództwo jest konieczne i w pełni uzasadnione.

Pozwany J. R. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności przyznał, że strony łączył stosunek pracy, a także, iż faktycznie wykonywał na rzecz powoda pracę w charakterze pracownika budowlanego poza granicami kraju, tj. w miejscach wskazanych przez powoda.

W ocenie pozwanego, z zaoferowanego przez powoda w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, by to akurat wskutek działań pozwanego powodowy pracodawca poniósł szkodę, i to w wysokości określonej w pozwie.

Ponadto w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwany jest przekonany, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej.

Pozwany stoi bowiem na stanowisku, że powodowy pracodawca, jako płatnik składek, opłacił przedmiotowe składki pozwanego działając na konkretnej podstawie prawnej, *expressis verbis* wskazanej przez ustawodawcę.

Mając zatem na uwadze fakt, że żaden przepis ustawy systemowej nie stanowi podstawy prawnej do wystąpienia przez płatnika składek z żądaniem zapłaty na jego rzecz przez ubezpieczonych tej części składek, która winna być przez nich finansowana, niemożliwym jest uznanie, że pracownik (pozwany) bezpodstawnie się wzbogacił.

Dodatkowo pozwany zaakcentował, iż to nieprawidłowe działania powoda, ujawnione wskutek kontroli przeprowadzonej przez ZUS, spowodowały, że składki w całości zostały sfinansowane z majątku płatnika składek i za w/w działania nie może ponosić odpowiedzialności pozwany, tym bardziej, że przez okres trwania stosunku pracy był zapewniany przez pracodawcę o prawidłowości dokonywanych rozliczeń.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet przyjąć, że pozwany wzbogacił się kosztem strony powodowej, to w rozpatrywanej sprawie, zdaniem pozwanego, zastosowanie znaleźć powinien przepis art. 409 k.c., w myśl którego obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

W tym aspekcie sprawy pozwany powołał się również na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę z tytułu wykonywanej pracy jest zasadne i zgodne z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu.

Pozwany, jak następnie wskazał, zużył w całości wynagrodzenie uzyskane w latach, kiedy świadczył pracę na rzecz strony powodowej, a zatem w związku z tym ewentualny obowiązek zwrotu uzyskanych korzyści wygasł.

Pozwany uważa nadto, iż brak jest również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanych korzyści.

Z tzw. ostrożności procesowej pozwany podniósł dodatkowo zarzut sprzeczności żądania pozwu z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie pozwanego, nieodprowadzanie składek przez powoda było działaniem podejmowanym z zamiarem bezpośrednim, a celem takiego zachowania była chęć zaoszczędzenia środków pieniężnych koniecznych na pokrycie przedmiotowych składek, tymczasem obecnie koszt i ryzyko takich działań powód próbuje przerzucić na pozwanego pracownika, co też w rezultacie kłóci się z zasadami współzycia społecznego.

Mając zatem na względzie powyższe, pozwany wniósł konsekwentnie o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Pozwany J. R. był zatrudniony przez powoda D. Ż. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B. w okresie od dnia 09.09.2009 r. do dnia 21.09.2014 r. na stanowisku pracownika budowlanego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Podstawę zatrudnienia pozwanego u powoda stanowiła umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami w dniu 08.09.2009 r. na czas nieokreślony.

dowód: umowa o pracę na czas nieokreślony zawarta pomiędzy stronami w dniu 08.09.2009 r. k. – 11, aneks do umowy o pracę zawarty pomiędzy stronami w dniu 02.01.2014 r. k. – 12, akta osobowe pozwanego – pismo pozwanego pracownika z dnia 21.09.2014 r. zawierające oświadczenie o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę.

W w/w okresie zatrudnienia pozwany wykonywał na rzecz powoda uzgodnioną pracę w głównej mierze poza granicami kraju, w miejscach wskazywanych przez powoda, i w ramach udzielanych mu każdorazowo poleceń wyjazdów służbowych.

W wyniku przeprowadzonej przez ZUS w 2014 r. kontroli powodowego przedsiębiorcy, w tym także w zakresie prawidłowości odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, organ ten stwierdził, że pozwany wykonując powyższą pracę na rzecz powoda poza granicami kraju nie świadczył jej w ramach zagranicznych podróży służbowych, a co za tym idzie ZUS ustalił na nowo podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dotyczące pozwanego, jak również pozostałych pracowników zatrudnionych na tych samym warunkach przez powoda.

Powodowy pracodawca zakwestionował decyzję ZUS we wskazanym jak wyżej zakresie, jednakże w wyniku zainicjowanego przez niego postępowania sądowego, odwołanie strony powodowej w tym przedmiocie zostało ostatecznie oddalone prawomocnym orzeczeniem sądowym.

W związku z powyższym strona powodowa, realizując obowiązki płatnika składek, dokonała korekty deklaracji ZUS zatrudnionych pracowników, w tym pozwanego, a następnie w dniach 16 i 17.04.2018 r. zapłaciła, odprowadziła zaległe składki pracownicze do ZUS-u.

W przypadku pozwanego kwota ta odpowiadała wysokości 4.836,32 zł.

dowód: zeznania świadka K. G. k. 106 odwr. – 107, przesłuchanie powoda D. Ż. k. 107 odwr. – 108, decyzja (...) Oddział w W. nr 570 z dnia 2 lipca 2014 r. k. 13 – 16 odwr., deklaracje (...) P (...) oraz korekty przedmiotowych deklaracji k. 17 – 36 odwr., potwierdzenia wykonania przelewów z dnia 16 i 17.04.2018 r. k. 37 i 38, zestawienie odprowadzonych dodatkowo składek na ubezpieczenia społeczne k. – 39.

Powodowy pracodawca przez cały wskazany jak wyżej okres, tj. aż do zakończenia w 2018 r. w/w postępowania sądowego, zapewniał niejednokrotnie zatrudnionych pracowników, w tym także pozwanego, że odprowadził na rzecz ZUS składki ubezpieczeniowe w prawidłowej wysokości, a co za tym idzie, że we właściwej wysokości wypłacił pracownikom również przysługujące im wynagrodzenia za wykonaną pracę i inne świadczenia pracownicze z tym związane.

dowód: zeznania świadka T. N. k. 107 – 107 odwr., przesłuchanie stron k. 107 odwr. – 108 odwr.

Wobec składanych jak wyżej zapewnień i deklaracji przez powoda, pozwany w całości zużył uzyskane jak wyżej od pracodawcy środki finansowe, przeznaczając je na codzienne utrzymanie i zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych swojej rodziny.

dowód: przesłuchanie pozwanego J. R. k. 108 – 108 odwr.

Pismem z dnia 14 grudnia 2018 r., doręczonym pozwanemu drogą pocztową w dniu 27 grudnia 2018 r., powód wezwał bezskutecznie pozwanego do niezwłocznego zwrotu świadczenia nienależnego w kwocie 4.836,32 zł, nie później niż w terminie 14 dni licząc od dnia otrzymania przedmiotowego wezwania do zapłaty.

dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 14 grudnia 2018 r. wraz z pocztowym potwierdzeniem odbioru przesyłki poleconej k. 40 – 40 odwr.

Sąd zważył:

Powództwo, w ocenie sądu pierwszej instancji, jawi się jako bezzasadne i dlatego też podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż żądanie zgłoszone przez powoda znajduje swoją podstawę prawną w przepisie art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Powodowy pracodawca, w wyniku bowiem kontroli przeprowadzonej w 2014 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a następnie zakończonego prawomocnie wszczętego przez niego postępowania sądowego z zakresu ubezpieczeń społecznych, dokonał odpowiednio w dniach 16 i 17.04.2018 r. płatności zaległych składek ubezpieczeniowych z własnych środków finansowych, pomimo, że należności te (zobowiązania, daniny publicznoprawne) powinny zostać potrącone i sfinansowane z wynagrodzenia zatrudnionych pracowników, w tym także pozwanego.

W kontekście tak sformułowanego roszczenia powoda, sąd pracy podziela w znacznej części argumentację przedstawioną przez pozwanego pracownika w złożonym przez niego w dniu 15.07.2019 r. sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Zdaniem sądu pracy, kluczowym dla rozstrzygnięcia badanej sprawy jawi się przede wszystkim skuteczny zarzut pozwanego, że w realiach rozpatrywanego sporu powinna znaleźć zastosowanie regulacja normatywna zawarta w przepisie art. 409 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Zgodnie bowiem z powołanym przepisem art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W judykaturze sądowej za ugruntowane należy już uznać poglądy, iż pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 k.c.).

Pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się w żaden sposób do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia za pracę, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności ze stosunku pracy, choćby nie były mu one należne, ponieważ pracownik ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem za pracę, które z reguły zużywa na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (por. - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.06.2010 r., I PK 31/10, LEX nr 818424, - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2007 r., II PK 138/06, LEX nr 347601, - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.08.2001 r., I PKN 408/00, LEX nr 50350).

Przytoczone jak wyżej poglądy prawne mają, w ocenie sądu meriti, odpowiednie zastosowanie na kanwie stanu faktycznego ustalonego w przedmiotowej sprawie z zakresu prawa pracy.

W tym aspekcie sprawy należy w szczególności podkreślić, iż powodowy pracodawca, aż do momentu wezwania pozwanego pismem z dnia 14.12.2018 r. do zapłaty spornego, nienależnego świadczenia, zapewniał niejednokrotnie pracowników, w tym także pozwanego, że odprowadził na rzecz ZUS składki ubezpieczeniowe w prawidłowej wysokości, a co za tym idzie, że we właściwej wysokości wypłacił pracownikom również przysługujące im wynagrodzenia za wykonaną pracę i inne świadczenia pracownicze z tym związane.

Co istotne, fakty te, a więc dotyczące składania pracownikom, w tym pozwanemu, w/w deklaracji i zapewnień, potwierdził również w jednoznaczny sposób powodowy pracodawcy w trakcie jego przesłuchania w charakterze strony na rozprawie w dniu 30.10.2019 r.

Mając dodatkowo na względzie, iż łączący strony stosunek pracy uległ rozwiązaniu z dniem 21.09.2014 r., tj. ponad 4 lata wcześniej licząc do czasu otrzymania przez pozwanego w/w wezwania do zapłaty, a także biorąc pod rozwagę, iż wpłacane pracownikowi przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami wynagrodzenie za pracę co do zasady jest przeznaczane na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, egzystencjalnych pracownika i członków jego rodziny, nie sposób w świetle tych faktów zasadnie przyjąć, aby pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu tak otrzymanego świadczenia, w rozumieniu przepisu art. 409 k.c.

Wobec powyższego sąd pracy dał wiarę pozwanemu gdy podczas przesłuchania w charakterze strony na rozprawie w dniu 30.10.2019 r. relacjonował, że uzyskane od powodowego pracodawcy wynagrodzenie za pracę w całości zużył, przeznaczając je na codzienne utrzymanie i zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych swojej rodziny.

W tej sytuacji istnieją zatem racjonalne i uzasadnione prawnie przesłanki do przyjęcia, że obowiązek zwrotu tak uzyskanej przez pozwanego korzyści finansowej wygasł, albowiem pozwany pracownik w dobrej wierze zużył ją na codzienne potrzeby i tym samym nie jest już wzbogacony po myśli normy prawnej przewidzianej w art. 409 k.c., jak również wyzbywając się tak uzyskanej korzyści nie miał żadnych podstaw do liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu.

Godzi się również zauważyć, iż powód, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie obowiązku procesowego, stosownie do podstawowej reguły rozkładu ciężaru dowodowego, wyrażonej w art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie udowodnił w toku niniejszego postępowania sądowego, aby pozwany przed doręczeniem mu drogą pocztową wezwania do zapłaty z dnia 14.12.2018 r. miał świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (zob. teza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2007 r., II PK 138/06, LEX nr 347601).

Sąd pierwszej instancji akceptuje również stanowisko strony pozwanej, że powodowy przedsiębiorca prowadząc zawodowo działalność gospodarczą i korzystając z pomocy profesjonalnej firmy zewnętrznej odnośnie usług księgowo - kadrowych, powinien znać obowiązujące przepisy w zakresie ciążących na nim obowiązków publicznoprawnych, w tym także w części dotyczącej ich właściwej, aktualnej wykładni i interpretacji prawnej, ukształtowanej w ramach orzecznictwa sądowego (tj. dotyczącego cech charakterystycznych podróży służbowej, a z drugiej strony wykonywania przez pracownika pracy poza granicami kraju w ramach stałego oddelegowania).

Ma zatem rację pozwany, że aktualnie powód próbuje skutki własnych zaniechań, zaniedbań w tej materii przerzucić na pozwanego pracownika, co też w rezultacie kłóci się z zasadami współżycia społecznego, wyrażonymi w art. 8 k.p.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje swoją podstawę prawną w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przy czym wysokość przysługującego pełnomocnikowi pozwanego, będącego radcą prawnym, wynagrodzenia, sąd określił na kwotę 675,00 zł w oparciu o przepis § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Z motywów wyżej powołanych sąd pierwszej instancji orzekł zatem jak w sentencji wyroku.